

Tyrowicz, Marian

"Karol Lewakowski : poglądy i działalność społeczno-polityczne",
Stefan Józef Pastuszka, Warszawa
1980 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/1, 113-115

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W tej sytuacji, kiedy autor zafascynowany zostaje pisarstwem poszczególnych jednostek, rezygnując z oglądu całości problematyki, zrozumiały też staje się jego pobłażliwy stosunek do kontekstu historycznego. Nie wdaje się on w dziejowe uwikłania zarówno analizowanych przez siebie felietonistów, jak i efektów ich pisarskiej działalności.

Jeśli już odwołuje się do obrazu przeszłości, to czyni to przy pomocy sądów i stwierdzeń-wytrychów, które tłumacząc niby wszystko, w gruncie rzeczy nie wyjaśniają niczego. Oto jak na przykład kreśli Stasiński obraz życia politycznego Drugiej Rzeczypospolitej: „Konsekwentnie antyrosyjski obóz belwederski uwikłał się w bezpłodną politykę wschodnią — jak pisali endecy: »Dzikie Pola« — zaniedbując granice zachodnie. Program socjalistyczny, potencjalnie najbardziej oryginalny i skierowany w przeszłość, odwlekał się w taktycznych albo mistycznych sojuszach z Piłsudskim. Endecja, mimo wypracowania racjonalnej polityki zagranicznej, nie chciała i nie umiała się uwolnić od antagonizmu wobec nurtów lewicowo-demokratycznych; nie potrafiła „unowocześnić” swej bazy społecznej, miotając się między zróżnicowaniami regionalnymi, ziemiańskim konserwatyzmem a średniomieszczańską inteligencją. Ludowców wreszcie dzieliły animozje dzielnicowe i majątkowe, obezwładniały zaś politycznie taktyczne rozgrywki o uzyskanie korzystnej reformy rolnej. Komuniści tkwili w »błędach luksemburgizmu«... itd.” (s. 73). Żeby sprostować zawarte tu uproszczenia i błędy, trzeba by przytoczyć cały niemalże akademicki podręcznik historii Polski.

A można by zresztą do tego kompendium odwoływać się częściej. Na przykład, by wyjaśnić, iż „Tekka Stańczyka” nie posiadała „charakteru donosicielskiego i szantażującego” (s. 21 rozprawy); by przekonać, iż program aktywizmu nie powstał w Galicji (s. 56); by wytłumaczyć, iż endecy byli jednak bezpośrednimi ofiarami przemocy brzeskiej (s. 94).

Ale w gruncie rzeczy takie sprostowania nie byłyby działaniami najbardziej celowymi. Raz jeszcze bowiem powtórzmy: Piotr Stasiński napisał wyróżniającą się rozprawę poświęconą poetyce i pragmatyce felietonów Kazimierza Chłędowskiego, Adolfa Nowaczyńskiego, Antoniego Słonimskiego i Daniela Passenta. A że historyk potraktowałby ten temat odmiennie, to już zupełnie inna sprawa. Po to w końcu humanistyka powołała do życia poszczególne, wyspecjalizowane dziedziny wiedzy. Chociaż trudno obronić się przed myślą, że może warto, by od czasu do czasu podjęły one próbę współpracy. Chociażby po to, by w pracy takiej, jak Piotra Stasińskiego, napisanej super-scientystycznym językiem, nie popełniano elementarnych błędów w stosowaniu terminologii historycznej, myląc plebs z pospółstwem (s. 16), magnaterię z arystokracją (s. 23), okupację pruską z okupacją niemiecką (s. 54).

Minimalny to program, ale może choć w takim zakresie zostanie zrealizowany.

Daria Nałęcz

Stefan Józef Pastuska, *Karol Lewakowski. Poglądy i działalność społeczno-polityczna*, Warszawa 1980, ss. 264.

Publicystyka polityczna i społeczna stanowiła w prasie polskiej od połowy XIX w. jedną z najwyraźniejszych cech w kształtowaniu opinii publicznej, a rola jej pod tym względem urosła niepomiernie na przełomie dwóch stuleci. Doba po-

zytywizmu z jednej strony, rozwoju partii politycznych i parlamentaryzmu z drugiej, wreszcie świt neoromantyzmu w literaturze i ruchu niepodległościowym czyniły z publicystyki oręż walki we wszystkich kluczowych sprawach narodu.

Atoli w świecie publicystów tej doby zauważyć się daje — aczkolwiek mniej widoczny współcześnie niż z perspektywy historycznej — podział na dwie kategorie twórcze: polityków i działaczy społecznych osobiście chętniej walczących słowem mówionym niż pisanym oraz wybitnych dziennikarzy szermujących piórem, a unikających wystąpień czynnych. Mimo tej różnicy obie grupy twórcze położyły olbrzymie zasługi na polu zmagania się prądów ideowo-politycznych, a tym samym i postępu publicystyki polskiej.

Do pierwszej grupy należał niewątpliwie Karol Lewakowski, któremu poświęcona jest wymieniona w nagłówku książka. Mniej więcej współczesny Bolesławowi Limanowskiemu (urodził się w 1836 r.), związany w dojrzałym okresie życia z Galicją i polityką polską na terenie Wiednia, reprezentował swoją osobą i działaniem typową biografię Polaka tej epoki: udział w powstaniu styczniowym, proces polityczny ze strony zaborecy, emigracja, po powrocie do kraju pełna zapału praca organiczna, wreszcie wejście w szranki kariery parlamentarnej i propagandy interesów narodowych na arenie europejskiej od Szwajcarii po Norwegię. Miał więcej wrogów i przeciwników niż szczerych przyjaciół i wiernych zwolenników, ale jedynych i drugich przewyższył odwagą cywilną, gdy w 1894 r. założył jako jedyny poseł w wiedeńskiej Radzie Państwa stanowczy protest przeciw uczczeniu „zasług” zmarłego Aleksandra III. Protest ten przyniósł mu rozgłos, głównie w masach włościańskich i mieszczaństwa i uratował jego popularność, za dwa lata znowu bezpardonowo podcięta w czasie rywalizacji ze Stanisławem Szczepanowskim o fotel poselski w Radzie Państwa. Następne lata również nie oszczędziły mu porażek moralnych, aż do infamii zdraycy i partyjnego podżegacza, poddanego wreszcie krzywdzącemu go procesowi. Mówiąc krótko, kiedy Lewakowski walczył jako publicysta żarliwym słowem, prasa galicyjska aż do jego usunięcia się z kraju do Raperswilu (1897) zajmowała się coraz intensywniej jego niepowodzeniami. Nie pozostały te losy bez konsekwencji na opinii historyków o życiu i zasługach Lewakowskiego: W. Feldman nie dał mu nawet nekrologu w „Krytyce”; pierwszy życiorys — i to pióra wyznawcy partyjnego (K. Lewakowski był współtwórcą Stronnictwa Ludowego) — ukazał się dopiero w Polsce Ludowej; treściwy biogram K. Wąsowicza w *Polskim słowniku biograficznym* i tegoż autora *Dzieje Stronnictwa Ludowego w Galicji* (1956) skąpo i krytycznie odmalowały rolę politycznego pioniera, a jako publicystę nie wymieniono go ani razu w ostatniej syntezie naszej prasy pod redakcją J. Łojka.

A przecież Karol Lewakowski był publicystą *pur sang* — tyle że słowem drukowanym szermował ogłędniej niż mówionym. Toteż słusznie się stało, że Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała — i to w szacie jak na dzisiaj atrakcyjnej — źródłową monografię, w oparciu o nie wyzyskane dotąd archiwalia i rękopisy, drukowane pamiętniki, rozległy zasób prasy oraz literaturę przedmiotu. Interesuje nas na tym miejscu szczególnie rozdział piąty: „Poglądy społeczne Karola Lewakowskiego i jego stosunek do sprawy niepodległości Polski” (s. 146—285), a więc panorama publicystyki działacza i autora szeregu wystąpień w prasie. Poglądy swe na powstanie styczniowe i inne zrywy zbrojne sprecyzował Lewakowski w „Kurjerze Lwowskim” i paryskim „Wolnym Słowie Polskim” (w obu pismach w 1895 r.), w dodatku do „Gońca Polskiego” w 1902 r., polemikę w tym przedmiocie wiodł z Maksymilianem Jackowskim w „Dzienniku Poznańskim” (1903). Sprawy Skarbu Narodowego, którego był współzałożycielem i gorącym propagatorem, omawiał głównie na łamach „Kuriera Lwowskiego” w 1904 r., o prawa polskie do odrębności państwowej walczył na terenie Unii Parlamentarnej i na kongresach pacyfistycznych w Bernie (1892), Budapeszcie (1895), w Hadze (1896);

szermował swymi argumentami w „Przeglądzie Wszechpolskim” (1895 i 1899), w „Przedświcie” (1898), stale informując o nich lwowski organ Bolesława Wysłoucha. Wojnie burskiej poświęcił uwagę w „Nowej Reformie” (1902); w niej właśnie osiem lat wcześniej zapisał się wspomnianym protestem w sprawie rezolucji kondolencyjnej w związku ze zgonem Aleksandra III (wystąpieniu temu nadały szczególnie rozgłos „Naprzód” i „Przyjaciel Ludu” 1894, chrzcząc Lewakowskiego Rejtanem). Nieustępliwą i gorącą głosem publicystyczną Lewakowskiego odzywała się na łamach prasy sprawa Raperswilu, tj. utrzymania i wzbogacenia tej skarbnicy dokumentów i materiałów do dziejów narodowych, zwłaszcza doby porozbiorowej i zabezpieczania jej przyszłości.

Jak widać z powyższych, przykładowo tylko wybranych spraw, myśl publicystyczna Lewakowskiego tętniła żarliwością i bujnością, a jeszcze szersze od druków jej zapisy spoczęły w rękopisach Ossolineum i Zakładu Historii Ruchu Ludowego, z których poważną część wyzyskał S. J. Pastuszka. Dzięki temu jego opracowanie, pierwsze ujęcie biograficzne na szerokim tle zagadnień ogólnopolskich, nadało burzliwemu życiu — pełnemu zmaganiom polemicznym, apologetycznym i organizatorskim — charakter historyczny, a do dziejów polskiej publicystyki wniosło ważne uzupełnienie wciąż niepokojących luk.

Marian Tyrowicz

Hanna Tadeusiewicz, *Drukarnstwo polskie drugiej połowy XIX wieku w świetle fachowych czasopism drukarzy z lat 1872—1900. Problematyka zawodowa i społeczna*, Łódź 1982, ss. 219.

Po serii artykułów, jakie od 1971 r. ukazywały się w kilku czasopismach naukowych¹, otrzymaliśmy do ręki książkę, która obszernie prezentuje polskie czasopisma drukarskie drugiej połowy XIX w., jako źródło do dziejów drukarstwa polskiego w owym okresie. Czasopisma drukarskie potraktowano w pracy jako jedyne źródło (przy czym zostało ono wykorzystane bardzo skrupulatnie) do przeprowadzenia badań i zaprezentowania problematyki zawodowej i społecznej wydawców i autorów przedstawianych periodyków.

Książka ukazała się jako kolejna publikacja serii „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Scientiarum Artium Et Librorum”, w nakładzie 300 egz. Nakład zbyt mały, aby książka mogła trafić do rąk każdego zainteresowanego omawianą problematyką, a warta jest szerszego zaprezentowania ze względu na wykorzystanie nowego źródła i dużą ilość nowego materiału. Praca została podzielona na cztery zasadnicze

¹ H. Tadeusiewicz: „Przegląd Drukarski” — nieznanne czasopismo fachowe z końca XIX wieku, „Roczniki Biblioteczne”, 1971, s. 43—55; „Przegląd Drukarski” Seweryna Baylego, tamże, 1974, s. 373—382; „Budzik” (1883) — pismo drukarzy krakowskich, tamże, 1975, s. 201—215; „Przewodnik dla Spraw Drukarsko-Litograficznych”, lwowski czasopismo fachowe z końca XIX wieku, tamże, 1976, s. 189—233; „Praca. Dwutygodnik poświęcony sprawom drukarskim” (Lwów 1878), tamże, 1976, s. 771—786; „Czcionka” (1872—1876). Pierwsze czasopismo drukarskie w Polsce, tamże, 1977, s. 749—799; „Ognisko. Czasopismo dla spraw drukarskich i pokrewnych zawodów” (okres pierwszy: 1895—1900), tamże, 1978, s. 35—114; Czasopisma drukarskie galicyjskie z lat 1872—1900 jako źródło do dziejów drukarstwa polskiego w XIX w., „Studia o Książce”, t. 11: 1981, s. 123—152; Polskie czasopisma drukarskie XIX wieku (Stan zachowania i stan badań, charakterystyka bibliograficzno-typograficzna), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 1979, z. 2, s. 25—40; Problem kształcenia zawodowego na łamach galicyjskich czasopism drukarskich z lat 1872—1900, „Ze skarbcza kultury”, 1980, z. 34, s. 113—124.